

SABANILLA  
Ldz.72/44

Wpływ dn. 26.4.1944  
L. dz. 436/44  
Przydział.....

18. Kwietnia 1944.r.

436

Kierownik Placówki "Estezet".

1. Potwierdzam odbiór pieniędzy w kwocie 8.655,00 cruzeiros, słownie: osiem tysięcy sześćset pięćdziesiąt pięć cruzeiros, które odebrałem z "National City Bank of New York" bez jakiegokolwiek potrącenia, dzięki adresowi: "B.P. Polish Legation, Assistant Military Attaché".

2. W dniu 14. Kwietnia b.r. wysłałem do Placówki "Estezet" depeszę szyfrową, meldując, że były major KUBALA zwierzył się MARTINSOWI, że w czasie przejazdu przez São Paulo posła sowieckiego w Montewideo ORŁOWA ( w pierwszych dniach marca b.r. "Raport Sytuacyjny" z dnia 7. marca b.r. L.dz.44/44 ) upoważniony Rosjanin, w towarzystwie innego Rosjanina, osobiście KUBALI znanego, zgłosił się do niego i zaproponował mu wyjazd do formacji "polskich" w Sowietach. Szczegóły w raporcie KW z dnia 18.4.44. L.dz.69/44, który wysyłam w poczcie dzisiejszej.

W uzupełnieniu podanych wiadomości melduję, że podczas pobytu pułk. ARCISZEWSKIEGO w São Paulo KUBALA zgłaszał się do niego i w dalszym ciągu utrzymywał z attaché dobre stosunki, radząc się i korespondując. Pułk. ARCISZEWSKI sugerował KUBALI, aby ten wstąpił do Wojska Polskiego jako szeregowiec, co KUBALA zamierzał zrobić. Jednakże w tym czasie nadeszło pismo z Koncelarji Wojskowej Pana Prezydenta R.P., że ułaskawienie KUBALI jest niemożliwe, oraz został ograniczony wiek dla szeregowych do 35 lat.

Zaznaczam też, że ton listów KUBALI do pułk. ARCISZEWSKIEGO był zawsze bardzo przyzwoity, spokojny i umiarkowany. Według opinji z terenu KUBALA, pomimo wszystko, nie pójdzie na zdradę, ani na jakąkolwiek działalność przeciw państwu polskiemu.

3. SPRYCIARZ zapowiada swój wyjazd do U.S.A. na dzień 28 kwietnia b.r. W ostatnich dniach komunikował się ze mną częściej niż dawniej, dopytując się o list dla niego z Placówki "Estezet". Niepytany, zapewniał mnie, że nie podawał się do dymisji z naszej służby, a jedynie zrzekł się pieniędzy. Oświadczyłem, że o niczem nie wiem i, że jest to sprawa służbowa pomiędzy Centralą, a nim.

W dniu 12 kwietnia podczas bytności mojej w "Banco do Brasil" (Państwowy, emisyjny bank Brazylii) szef Departamentu Czekowego - pan Affonso QUEIROS zapytywał mnie dokąd ma wpłacić znaczniejszą sumę pieniędzy, które Ambasada Wielkiej Brytanji wpłaciła do Banco do Brasil dla SPRYCIARZA.

Dla wyjaśnienia melduję, że według zwyczajów brazylijskich w tego rodzaju pytaniu nie ma nic złodźniego, gdyż pan QUEIROS widział mnie w towarzystwie SPRYCIARZA, uważa mnie za członka Poselstwa R.P. i sprawę chciał załatwić "szybciej" pomiędzy "amigos", wpłacając pieniądze na Poselstwo. (Wypłaty większych sum osobom prywatnym krajów okupowanych, wymagają specjalnych zezwoleń Urzędu Podatkowego, co trwa tygodniami, gdy Poselstwa otrzymują pieniądze za zezwoleniem urzędnika podatkowego (fiscala) przydzielanego do banku. To samo dotyczy członków korpusu dyplomatycznego.)

Oświadczylem panu QUEIROS, że jest to sprawa prywatna SPRYCIARZA i, że prawdopodobnie pieniądze te są na biuro INTERALIADA, finansowane, jak powszechnie wiadomo, przez Ambasadę Brytyjską.

4. Drugi sekretarz Poselstwa R.P. kpt. na urlopie Jerzy KOSSOWSKI złożył na moje ręce oświadczenie, które w formie notatki służbowej przesyłam w poczcie niniejszej (Ldz.71/44). Kpt. KOSSOWSKI prosił o przesłanie swego oświadczenia w drodze służbowej naszym władzom. Zgodziłem się na to, przypuszczając, że Centralę może zainteresować "odwrotna strona sprawy", niewątpliwie przedstawianej placówce "Estezet" w raportach SPRYCIARZA, o czym mi kilkakrotnie wspominał.

5. W dniu 12 Kwietnia wyleciał samolotem do Filadelfji na Międzynarodową Konferencję Pracy radca polskiego Ministerstwa Pracy i O.P. - dr. Stanisław FISCHLOWITZ, który przez 2 lata współpracował z brazylijskim D.A.S.P. (Brazylijski Urząd Pracy), opracowując Brazylijanom między innymi ustawodawstwo ochronny pracy. Dr. FISCHLOWITZ jest mi znany osobiście od r. 1927, jak również zna go dobrze jeszcze z Polski JANKOWSKI. Pomimo pochodzenia żydowskiego, jego lojalność wobec państwa polskiego i patriotyzm nie budzą wątpliwości.

Przed kilku tygodniami dr. FISCHLOWITZ, który jak wszyscy urzędnicy pozostawał na bezterminowym urlopie, otrzymał wezwanie do Ministerstwa Pracy i O.P. do Londynu, a następnie został mianowany sekretarzem delegacji polskiej na Konferencję Pracy w Filadelfji.

Juz po wyjeździe FISCHLOWITZA w dniu 14.b.m. poruszył sprawę FISCHLOWITZA nasz STANISŁAWSKI, za-pytując czy istnieje możliwość, aby Organizacja, którą on reprezentuje, nawiązała z nim kontakt na terenie U.S.A. i, wyjaśniając, że zależałoby im na współpracy z FISCHLOWITZEM w okresie Konferencji Pracy w Filadelfji.

Ze swej strony dałem odpowiedź, że sprawa ta przekracza moje kompetencje i zaproponowałem, aby centrala STANISŁAWSKICH zwróciła się do naszego Przedstawicielstwa w New Yorku. STANISŁAWSKI zapowiedział, że w myśl tej sugestji wyśle odpowiednią depezę.

Zaznaczam przy tem, że sprawa ta została poruszona z własnej inisjatywy STANISŁAWSKIEGO, który, jak wynikało z rozmowy, był dobrze poinformowany o FISCHLOWITZU i o roli, jaką odegrał w Brazyliji.

6. Zainteresowania STANISŁAWSKIEGO w ostatnich tygodniach koncentrują się wyraźnie na sprawie propagandy komunistycznej, agentów sowieckich, stosunku poszczególnych grup

narodowościowych do Sowietów i t.p.

Z zapytań z jakimi się zwraca wynika, że STANISŁAWSKY opracowują obecnie szereg zagadnień, które w ostatnich 2 latach były przedstawiane w raportach "SABANILLI" (N.p. akcja komitetów pomocy Rosji Sowieckiej, stosunek żydów do komunizmu, rola i działalność, oraz międzynarodowe powiązania organizacyjne, towarzystw żydowskich i t.p.)

Z innych zagadnień STANISŁAWSKI interesuje się bardzo sprawami gospodarczymi, rynkiem finansowym, nielegalnymi transakcjami w obrocie międzynarodowym i inn.

Ostatnio STANISŁAWSKI zakomunikował, że ma u siebie w biurze urzędnika Polaka, wobec czego wyraził chęć otrzymywania większych opracowań, nawet w języku polskim.

*Polro*